

## ZWOLENNICY ABORCJI BIJĄ KOBIETY NA MANIFIE

**Zanim policja zdążyła zareagować, na dziewczęta z plakatem Fundacji Pro - prawo do życia rzuciło się kilku mężczyzn, sympatyków ruchu feministycznego. Jak mówiła potem jedna z młodych kobiet trzymających plakat, Jadwiga, w trakcie ataku na nie, starały się nie tylko uchronić plakat przed zniszczeniem, ale też uniknąć skopania przez krewkich feministów.**

Relacja video:

<http://razem.tv/filmy/-/Przemoc-zamiast-dialogu-prawdziwa-twarz-Manify>

Marla zaszła w ciążę mając 18 lat. Ponieważ w jej trakcie przyjmowała leki na receptę, które mogły wywołać u jej rozwijającego się dziecka anomalie, doradca medyczny, z którym rozmawiała zaczął przekonywać ją do dokonania aborcji. Kiedy Marla odmówiła zaczął naciskać, aż w końcu, nie będąc w stanie znieść nacisku, wyraziła zgodę. Wezwano abortera, który miał zabić dziecko Marli, ale usiłując je uśmiercić, zabił także matkę. Substancja, którą wstrzyknięto do macicy Marli, lub sam sposób jej podania wywołał martwicę ściany macicy, a środek, który miał rozszerzyć szyjkę macicy, aby ułatwić dokonanie aborcji, doprowadził ostatecznie do

sepsy i śmierci młodej matki. Już po jej śmierci okazało się, że badanie USG nie wykryło żadnych defektów u jej dziecka, ale wyniki tego badania nie zostały jej przedstawione. Marla, która przyjmowała lekarstwa na depresję, nie miała możliwości podjęcia „świadomej” decyzji, a ta, którą podjęła pod naciskiem lekarza nie miała nic wspólnego z „wolnym wyborem”. Zdjęcia Marli leżącej na stole sekcyjnym są makabryczne, pokazują opuchnięte, pokryte plamami wywołanymi przez sepsę, ciało.

Plakat Fundacji Pro - prawo do życia, pokazany przy okazji dzisiejszej manifestacji feministek wywołał ich furję. Chwilę wcześniej padały głosy o konieczności walki z przemocą wobec kobiet, odtąńczono taniec do piosenki stworzonej specjalnie, by zwrócić uwagę na temat przemocy wobec kobiet i dziewcząt na świecie. Jednak gdy młode kobiety stanęły z plakatem przedstawiającym autentyczną ofiarę przemocy lobby aborcyjnego, ze słów i gestów feministek pozostało niewiele. Zanim policja zdążyła zareagować, na dziewczęta z plakatem rzuciło się kilku mężczyzn, sympatyków ruchu feministycznego. Jak mówiła potem jedna z młodych kobiet trzymających plakat, Jadwiga, w trakcie ataku na nie, starały się nie tylko uchronić plakat przed zniszczeniem, ale też uniknąć skopania przez krewkich feministów.

Wstrząsające wrażenie robią zdjęcia Marli, zestawione z tablicą z napisem: „Aborcja prawem kobiety”. Czy okrutna, bolesna, przedwczesna śmierć Marli i jej dziecka, była jej „prawem”? A może, dla popierających aborcję jest ona tylko jeszcze jedną ofiarą, złożoną na ołtarzu „prawa do wyboru”?

„My nie pokazujemy zwłok...” - wołała jedna z uczestniczek Manify przez megafon. „Szanujemy ludzi, którzy umarli”, dodała po chwili. Trudno jednak odnaleźć ten szacunek, gdy weźmie się pod uwagę co faktycznie robią feministki i ich poplecznicy. Próbują zamknąć usta osobom, które pokazują prawdę o aborcji, to jak faktycznie wygląda po niej dziecko. A teraz, chciały także nie dopuścić do pokazania prawdy o tym, jak śmiertelnie niebezpieczne konsekwencje niesie dla kobiet „bezpieczna i legalna” aborcja. Skoro już mowa o szacunku, to czy nie byłoby lepiej nie dopuścić do tego, by zdjęcia takie, jak te, które przedstawiają dzieci zabite w procedurze aborcji, i ich matki, które ta sama procedura zabiła, nie musiały być robione? Czy nie lepiej ochronić matki i dzieci przed potworną przemocą, jaką jest każda aborcja?

Być może także gniew feministek wywołał wizerunek Wandy Nowickiej, która jest na liście płac przemysłu aborcyjnego, i pytanie pod jej zdjęciem: „Tego chce

marszałek Nowicka?" Dobrze byłoby zadać to pytanie pani marszałek: czy na pewno chce pani dla polskich kobiet legalizacji morderczej procedury uśmiercającej ich dzieci, i wcale nierzadko, zabijającej je same?

Agnieszka Kocimska  
Fundacja Pro – prawo do życia  
www.stopaborcji.pl  
[kontakt@stopaborcji.pl](mailto:kontakt@stopaborcji.pl) tel. 608 594 158

Jesteśmy organizacją pozarządową walczącą o prawo do życia dla każdego nienarodzonego dziecka. Zorganizowaliśmy kilkaset wystaw Wybierz Życie, które pokazują prawdę na temat aborcji. Zebraliśmy ponad 600 tysięcy podpisów pod obywatelskim projektem ustawy całkowicie zakazującej zabijania dzieci nienarodzonych w Polsce. Od 2011 roku regularnie organizujemy w całym kraju pikiety przeciwko zabijaniu w polskich szpitalach dzieci z Zespołem Downa. Dzięki naszym kampaniom już 86% Polaków (wg. badań CBOS) opowiada się za pełną ochroną życia.

Biuro Prasowe  
Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy